**DYKTANDO DLA KLAS IV i V**

**Przepisz czytelnie tekst, wstawiając właściwą literę.**

**Za to zadanie możesz otrzymać 10 punktów.**

**Ręcznie przepisane prace należy oddać nauczycielowi języka polskiego do 12 stycznia.**

Nieszczęśliwa/ nie szczęśliwa miłość

Słoń, z powodu braku urody zwany przez p[rz/ższ]…yjaciół [B/b]..rzydalem, cz[ó/u]…ł się nieszczęśliwy/nie szczęśliwy. Pewnego dnia wybrał się na p[rz/ż/ sz]…echadzkę po okolicy. Gdy rozma[rz/ż/sz]…ony b[ó/u]…jał w obłokach i zachwycał się wonią p[ó/u]…rp[ó/u]…rowych ró[rz/ż/sz]…, nistąd/ni stąd nizowąd/ni zowąd wyłoniła się [z/s]…pomiędzy gęstych k[rz/ż/sz]..ewów p[rz/ż/sz]…epiękna gazela i zagrodziła Brzydalowi drogę. Miała zachwycające f[ó/u]…tro i poro[rz/ż/sz]…e. Onieśmieliła słonia do tego stopnia, że zaczerwienił się z wra[rz/ż/sz]…enia. Zako[ch/h]..ał się w niej od pierwszego wej[rz/ż/sz]…enia. Mimo że czuł się przy niej skrępowany, już po chwili rozpocz[o/ą]…ł pogawędkę. Niestety, Brzydal nie p[rz/ż/sz]…ypadł gazeli go gustu i dlatego pr[ó/u]…bowała czym prędzej [ó/u]…ciąć konwersację. Jednak słoń nie dawał za wygraną i usiłował nam[ó/u]…wić ją na wsp[ó/u]…lną kolację. Nachalne zachowanie słonia zirytowało gazelę. Wpadła w f[ó/u]…rię i wyk[rz/ż/sz]…yczała mu, że nie um[ó/u]…wi się z nim na randkę, bo jest d[ó/u]…[rz/ż/sz]…y, gr[ó/u]…by, szary i w dodatku b[rz/ż/sz]…ydki. Odwr[ó/u]…ciła się na pięcie i popędziła w p[rz/ż/sz]…eciwnym kierunku. Brzydal poczuł się nic niewart/nie wart. Od[rz/ż/sz]…ucony smętnie wł[ó/u]…czył się po okolicy. Nagle p[rz/ż/sz]…ypomniał sobie, ze w dżungli żyje mag Dandunus, który nie jest zbyt wyk[rz/ż/sz]…ztałcony, ale spełnia wszystkie [rz/ż/ sz]…yczenia. Bez [rz/ż/sz]…adnego namysłu wyr[ó/u]…szył w podró[rz/ż/sz]… w celu odnalezienia tego czarodzieja. Po dwumiesięcznych / dwu miesięcznych bezskutecznych/ bez skutecznych posz[ó/u]…kiwaniach wśr[ó/u]…d chaszczy zwątpił w istnienie maga. Pewnego ranka, gdy chrapał sobie smacznie pod d[rz/ż/sz]…ewkiem, przeraził go dziwny h[ó/u]…k. Podczas gdy pr[ó/u]…bował zlokalizować miejsce tego hałasu, natknął się na przedziwną b[ó/u]…dowlę wykonaną z ko[rz/ż/ sz]…eni dęb[ó/u]…w. Była to skromna chatka Dandunusa. Słoń, ujrzawszy maga, ukłonił się mu nisko i wydukał tylko jedno ma[rz/ż/ sz]…enie: „Chcę być mniejszy, ładniejszy i kolorowy, a nie taki potę[rz/ż/ sz]…ny, b[rz/ż/ sz]..ydki i w dodatku [s/z]..sza[rz/ż/ sz]…ały. Mag na to od[rz/ż/sz]…ekł: „Każdy z nas jest inny – taki, jaki się urodził. Nie ważny/ Nieważny/Nieważny jest kolor sk[ó/u]…ry czy wielkość, bo każdy jest piękny na swój spos[ó/u]…b.” Ale do słonia nic nie docierało. W uszach b[rz/ż/sz]…miały mu krytyczne słowa gazeli, więc uparcie błagał o spełnienie prośby. Czarodziej up[rz/ż/sz]…edził go również, że efekt może być inny, niż się go spodziewa, i ze zaklęcia nie da się odwr[ó/u]…cić. Słoń na w[rz/ż/sz]…ystko się zgadzał, bo nie zdawał sobie sprawy z powagi p[rz/ż/sz]…estróg. I stało się. Brzydal podziękował up[rz/ż/sz]…ejmie i pędem podążył do gazeli. Myślał, że będzie u[rz/ż/ sz]…eczona, jednak bardzo się pomylił. Na jego widok za[ch/h]..i[ho/h]…tała ci[ch/h]…uteńko, po czym półkpiąco/ pół kpiąco, półpoważnie/pół poważnie powiedziała: „Nie chcę mieć małej, ró[rz/ż/ sz]…owej, brzydkiej świnki”. Brzydal nie mógł uwie[rz/ż/sz]...yć własnym uszom. Odszedł p[rz/ż/sz]..ygnębiony. W drodze zat[rz/ż/sz]..ymał się nad [J/j]…eziorkiem [Cz/cz]…arne, aby się przej[rz/ż/sz]..eć. Gdy l[ó/u]..stro…wody pokazało mu jego odbicie, p[rz/ż/sz]...eraził się, gdyż efekt czar[ó/u]...w był zupełnie inny niż zamie[rz/ż/sz]...ony. Usiadł roz[rz/ż/sz]...alony pod brzó[z/s]...ką i zaczął [rz/ż]...ewnie plakać, ponieważ chciał p[rz/ż/sz]...ywrócić swój pop[rz/ż/sz]..edni wizer[ó/u]...nek.